

Odra – poezja rzeki

Jednym z akcentów tegorocznych obchodów Dnia Odry była premiera filmu pt. „Odra, poezja rzeki”, inspirowanego wierszami i tekstami literackimi opowiadającymi o tej wyjątkowej, płynącej przez Wrocław rzece.

Janusz Gajdamowicz

Ten film powstał na podstawie wierszy i tekstów, które ukazały się w antologii pt. „Kiedy ty mówisz Odra” zawierającej twórczość 146 autorów – mówił tuż przed prezentacją filmu Ryszard Sławczyński, pomysłodawca i zarazem narrator po raz pierwszy prezentowanego obrazu. – Oczywiście oprócz naszych rodzimych poetów znajdziemy w niej 16 autorów z Niemiec, sześciu z Czech i dwóch z Łużyc, a czasowo ten zbiór obejmuje twórczość poświęconą naszej ukochanej rzece sięgającą ok. 500 lat wstecz. Życzę wielu miłych wodniackich wrażeń i mam nadzieję, że ta filmowa podróż będzie dla państwa ciekawym i miłym przeżyciem – dodał na wstępie

wydarzenia wieloletni dyrektor Klubu Muzyki i Literatury, gdzie został wyświetlony film.

Premierowy pokaz zgromadził licznie przybyłą tego dnia publiczność, a wśród niej zasiędlili także twórcy prezentowanego po raz pierwszy dzieła: reżyser Anna Maria Fusaro, współreżyser, scenarzysta, a także występujący w nim Stanisław Melski oraz aktorka Aldona Struzik. Nie zabrakło realizatorów zdjęć, a także osób, które w różny sposób przyczyniły się do powstania filmu. Na ekranie, oprócz wymienionych artystów widzowie mogli podziwiać także sztukę aktorski Moniki Bolly i Dariusza Bereskiego, którzy wspólnie stworzyli poetycko-muzyczny spektakl oparty na odrzańskich krajoznawczach, archiwalnych zdjęciach i uzupełniającej oraz wypełniającej

„Niespełna dwugodzinny spektakl przeniósł widzów zarówno do źródeł drugiej co do długości rzeki w Polsce, leżących na terenie dzisiejszych Czech, jak i do jej ujścia w Zalewie Szczecińskim, połączonym bezpośrednio z Morzem Bałtyckim”

tło muzyce, skomponowanej przez Piotra Matuszewskiego.

Niespełna dwugodzinny spektakl przeniósł widzów zarówno do źródeł drugiej co do długości rzeki w Polsce, leżących na terenie dzisiejszych Czech, jak i do jej ujścia w Zalewie Szczecińskim połączonym bezpośrednio z Morzem Bałtyckim. Ryszard Sławczyński ze swadą opowiadał o miastach i miejscach, przez które przepływa Odra, przybliżył także wiele ciekawych historii i obyczajów związanych z pracą i życiem tych, którzy poświęcili się wodniackiej służbie. Przywołał też tradycję wrocławskiego Technikum Żeglugi Śródlądowej, którego sam też jest absolwentem. To wszystko przeplatano wiersze, teksty i pieśni interpretowane oraz recytowane przez akto-

rów Teatru Polskiego we Wrocławiu – jak się dowiedzieliśmy po prezentacji filmu – niemal na żywo, w otoczeniu samej rzeki, pięknej słonecznej aury i często gwaru i zgiełku miejskich mostów i bulwarów. – Jestem pod wrażeniem dzisiejszej premiery, cieszę się że przybyło na nią tylu wspaniałych gości z Wrocławia, ale też z różnych zakątków naszego kraju – mówiła nam tuż po



Po zakończeniu premierowej prezentacji twórcy filmu zostali nagrodzeni brawami oraz obdarowani bukietami kwiatów

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

prezentacji filmu reżyser Anna Maria Fusaro. – Film nie powstałby bez Ryszarda Sławczyńskiego, który oprócz tego, że jest dyrektorem Klubu MiL, to pała wielką miłością do Odry. Wyrzuciła się ona w tej antologii, którą tak długo i skru-

pulatnie kompilował i opatrzył odpowiednim wstępem, a później postanowił, żeby na jej podstawie powstał także ten obraz. Zależało mu bardzo, aby w filmie wzięli udział aktorzy Teatru Polskiego, a do mnie zwrócił się z prośbą abym też podjęła się udziału w tym projekcie. Współpraca układała się nam bardzo dobrze i mimo że na nagrania poświęciliśmy dużo czasu i pracy, to mam na-

dzieję, że udało nam się połączyć odpowiednie obrazy z poezją, a istotą całego przedsięwzięcia stało się dla nas pytanie – co łączy te wszystkie wiersze i co zrobić, żeby zabrać widzów w podróż, nie tylko do świata poezji, lecz także do świata natury, przyrody i historii. Dzisiaj już wiem, że udało nam się to wszystko połączyć – dodała na koniec pani reżyser.